
Liberalizm z konieczności i jego skutki

Palestra 2/10-11(11), 74

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA Z PARAGRAFEM

I. Sprzed laty czterdziestu: wrzesień – październik 1918 r.

Ze świata

Liberalizm z konieczności i jego skutki

Wobec klęsk militarnych ponoszonych przez państwa centralne na wszystkich frontach, w Niemczech szerzy się gwałtowna agitacja antywojenna i antycesarska. Rząd, zbyt już słaby, by uciec się do zwykłych metod represji, usiłuje przeciwdziałać „wrogiej propagandzie” przez różne apele do społeczeństwa. Naczelnym dowódcą armii niemieckiej Hindenburg tak pisze w odezwie do żołnierzy:

„Wróg zużytkowuje jako jedną z nie najmniej niebezpiecznych swoich strzał zatrutych maczanych w farbie drukarskiej podawanie wynurzeń niemieckich osobistości i niemieckich gazet (...) Siłą naszą, lecz i naszą słabością zarazem, jest to, że pozwalamy swobodnie wypowiadać każde zdanie, nawet w czasie wojny. Jest to naszą siłą, gdyż dowodzi poczucia mocy, lecz jest jednocześnie słabością, gdyż umożliwia dostanie się do nas jadu nieprzyjacielskiego. Dlatego też, armio niemiecka i ojczyzno niemiecka, pomyśl, że od wroga nie pochodzi nic, co by było z korzyścią dla Niemiec (...) Gdy spotkasz kogoś, będącego z nazwiska i pochodzenia Niemcem, lecz należącego ze względu na sposób swego myślenia do obozu nieprzyjacielskiego, to trzymaj się od niego z dala i pogardzaj nim. Postaw go zupełnie otwarcie pod pręgierz, aby i inni prawdziwi Niemcy mogli nim pogardzać. Strzeż się, armio niemiecka i ojczyzno niemiecka!”

W kilka tygodni później wybuchła w Niemczech rewolucja.

Z kraju

Niebezpieczne czasy

W miarę zbliżania się nieuchronnej klęski wojennej Niemiec coraz trudniejsza staje się sytuacja polskiej Rady Stanu, powołanej przez niemieckie władze okupacyjne na terenie tzw. Kongresówki. Przed siedzi-